

Upadek Kurska – narracje a rzeczywistość

15 marca 2025

Inwazja armii ukraińskiej na Kursk, wspierana przez NATO, prawdopodobnie miała racjonalne i namacalne cele, takie jak zajęcie kurskiej elektrowni jądrowej, stworzenie strefy buforowej, odwrócenie uwagi wojsk rosyjskich i danie Ukrainie karty przetargowej w przyszłych negocjacjach. Była to jednak również bitwa na narracje. Zbadanie, dlaczego operacja wojskowa zakończyła się niepowodzeniem, dostarcza również lekcji na temat tego, dlaczego wojna o kontrolę narracji zakończyła się niepowodzeniem.



Wojna narracji

We wrześniu 2024 r. szef MI6 Richard Moore i szef CIA William Burns spotkali się i obaj skomentowali osiągnięcia inwazji na Kursk. Obaj szefowie wywiadów zwrócili uwagę na znaczenie zmiany narracji. Moore argumentował: „Myślę, że to typowo zuchwałe i odważne ze strony Ukraińców, aby spróbować w pewien sposób zmienić grę. Myślę, że do pewnego stopnia zmienili narrację wokół tej sprawy”. Burns: „Myślę, że te wydarzenia, a

ostatnio ofensywa w Kursku, przyczyniły się do zmiany tej narracji". Media miały również obsesję na punkcie upokorzenia Putina, aby osłabić jego pozycję w Rosji.

Niemcy skupili się na efektach psychologicznych i narracji wynikającej z inwazji na Kursk. Generał dywizji niemieckiej Bundeswehry Christian Freuding zasugerował, że kluczowym celem inwazji na Kursk było podniesienie morale Ukraińców, zdemoralizowanie Rosjan i zwiększenie entuzjazmu wojennego na Zachodzie, aby utrzymać poparcie społeczne dla finansowania wojny. Niemiecki generał dywizji zauważył, że obce wojska powróciły na rosyjską ziemię po raz pierwszy od inwazji nazistowskich Niemiec podczas II wojny światowej, co miało mieć niszczycielski wpływ psychologiczny na Rosjan.

Emerytowany niemiecki generał Klaus Wittmann odniósł się również do historycznego znaczenia Kurska w kontekście inwazji nazistowskich Niemiec podczas II wojny światowej i to właśnie w tym miejscu rosyjscy przywódcy są obecnie upokarzani. Generał Wittman skrytykował zachodnie ograniczenia dotyczące broni dostarczanej do inwazji na terytorium Rosji i wezwał do wyzbycia się strachu Zachodu przed eskalacją.

Założenie, że Rosja zostanie upokorzona, okazało się błędne. To, co większość Rosjan uważała za wojnę mającą zapobiec wtargnięciu NATO do Ukrainy, stało się wojną wyzwolenczą, która w większym stopniu zjednoczyła kraj. Pamięć historyczna o Kursku jako kluczowym polu bitwy podczas II wojny światowej również zwiększyła solidarność i gotowość do walki. Co więcej, było oczywiste, że tak duża operacja wojskowa nie zostałaby rozpoczęta bez zgody i wsparcia krajów NATO, które zapewniają broń, szkolenia, wywiad, planowanie wojny i wybór celów. Dla wielu Rosjan wydaje się, że ostrzeżenia Putina o wspieranym przez NATO ataku na Rosję z Ukrainą jako pośrednikiem okazały się słuszne.

Wspomnienie II wojny światowej, które niemieckie dowództwo wojskowe uznało za dobry pomysł, by odwołać się do wojny

psychologicznej, również przyniosło odwrotny skutek. Jednym ze wspieranych przez NATO ukraińskich batalionów, które uczestniczyły w inwazji na Kursk, był batalion Nachtigall, który został nazwany na cześć nazistowskiego batalionu Nachtigall. Narracja Kremla o faszystach wspieranych przez NATO, którzy porwali Ukrainę i rozpoczęli wojnę w 2014 roku, została również uznana przez wielu Rosjan za udowodnioną.

W ciągu następnych miesięcy na ekranach rosyjskich telewizorów pojawiały się obrazy ukraińskich żołnierzy inwazyjnych porywających cywilów i popełniających zbrodnie wojenne, a następnie komentarze bardzo wspierających zachodnich wojskowych i mediów.

Rzeczywistość kontra narracja

Kursk był kosztowną operacją wojskową, ponieważ Ukraina poniosła ogromne straty i straciła wiele sprzętu wojskowego. Oddziały ukraińskie musiały opuścić swoje ufortyfikowane pozycje i zostały postawione na otwartej przestrzeni, ich linie zaopatrzeniowe były tym bardziej narażone, im głębiej posuwali się w głąb Rosji, a także brakowało sprzętu inżynieryjnego, który można by sprowadzić do Rosji w celu przygotowania pozycji. Co więcej, oddziały użyte w operacji kurskiej zostały ściągnięte z dobrze ufortyfikowanych pozycji Ukrainy w Donbasie, co doprowadziło do załamania się tej strategicznej linii frontu.

Poświęcanie ludzi i sprzętu jest szczególnie niebezpieczne w wojnie na wyniszczenie, ponieważ celem jest wyczerpanie wroga. Na początku 2022 r. USA i Wielka Brytania przekonały Zełenskiego do wycofania się z negocjacji pokojowych w Stambule w zamian za broń do walki i pokonania Rosji w długiej wojnie. Co więcej, NATO bojkotowało wszelką dyplomację przez następne trzy lata, co oznaczało, że wojna mogła zostać rozstrzygnięta tylko na polu bitwy. W wojnie do ostatniego żołnierza, zasoby wojskowe powinny być skoncentrowane tam,

gdzie wskaźniki strat są korzystne. Zaakceptowanie wysokich ofiar w celu podbicia niestrategicznego terytorium, którego nie można utrzymać, było głupią strategią.

Kontrola narracji i propaganda są ważnymi elementami wojny, a nawet bitwy PR są ważne w takim stopniu, w jakim skutkują wyższą rekrutacją wojskową w Ukrainie i większą chęcią krajów NATO do wysyłania pieniędzy i broni. Zachodni establishment polityczno-medialny staje się podekscytowany i bardziej zaangażowany, gdy Ukraina odnosi zwycięstwa terytorialne. Zachodnia opinia publiczna mogła stracić zainteresowanie wojną na Ukrainie bez żadnych postępów terytorialnych, co było szczególnym problemem, gdy projekt Ukraina musiał konkurować o uwagę z Gazą.

Niebezpieczne przedkładanie narracji nad rzeczywistość jest jednak także oznaką tego, jak państwa NATO znalazły się w pułapce własnej propagandy. Większość rozsądnych analityków wojskowych musiała wiedzieć, że inwazja na Kursk najprawdopodobniej zakończy się katastrofą, ale analizy dotyczące tego, jak osiągnąć zwycięstwo, są ograniczane przez wojnę propagandową. Na Zachodzie obowiązkowe jest „stanie po stronie Ukrainy”, co można przetłumaczyć jedynie jako przyklaskiwanie i celebrowanie destrukcyjnej polityki Zełenskiego. Traktowanie ludności rosyjskojęzycznej jako obywateli drugiej kategorii, czystki w opozycji politycznej, mediach i cerkwi prawosławnej zraziły dużą część ludności do tego stopnia, że podważyło to zdolność do walki, ale krytykowanie Zełenskiego jest herezją na Zachodzie. Zgodnie z przewidywaniami katastrofalna inwazja na Kursk również spotkała się z bezkrytycznym aplauzem.

Koniec okupacji Kurska

Podejście Rosji do inwazji na Kursk polegało najpierw na ustabilizowaniu linii frontu, a następnie zadaniu strat słabo bronionej armii ukraińskiej. Narracyjne zwycięstwo Ukrainy

stało się narracyjną pułapką, ponieważ Zełenski nie mógł wycofać się z Kurska, nawet gdy wysokie straty stały się nie do utrzymania. Wielu najlepszych ukraińskich żołnierzy zostało wysłanych do kotła kurskiego, a w konsekwencji szerszy upadek ukraińskiej armii nasilił się. Wraz z możliwymi zbliżającymi się negocjacjami, Rosja zamyka teraz kieszeń i przywraca kontrolę nad swoim terytorium.

Następnie należy skonstruować nowe narracje, aby wyjaśnić utratę Kurska bez utraty poparcia społecznego dla kontynuowania wojny. Prawdopodobnie winą za przegraną zostanie obarczony Trump lub niewystarczające wsparcie wojskowe Zachodu. Takie narracje będą dominować, ponieważ zachodnia opinia publiczna nie otrzymała żadnych informacji o tym, co wydarzyło się w Kursku w ciągu ostatnich miesięcy.

Autorstwo: Glenn Diesen

Tłumaczenie: MN

Zdjęcie: [robertwaghorn](#) (CC0)

Źródło zagraniczne: GlennDiesen.substack.com

Źródło polskie: WolneMedia.net